



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(434)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Regulaminowej,  
Etyki i Spraw Senatorskich (38.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (62.)  
w dniu 18 października 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (druk nr 254).

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Jak wszyscy panowie się zorientowali – witam pana senatora Wiatra, inicjatora projektu ustawy, przedstawiciela wnioskodawców – mamy do czynienia z sytuacją, która już miała miejsce, a która wymaga jednoznacznych rozstrzygnięć regulaminowych. Otóż w tym przypadku – art. 54 Regulaminu Senatu – nie zgłoszono wniosku o odrzucenie ustawy ani o jej przyjęcie, nie odbyło się głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy ani nad wnioskiem o przyjęcie ustawy, ani głosowanie nad odrzuceniem wszystkich poprawek. W związku z tym pozostaje nam albo konieczność zgłoszenia wniosku – niby nie ma ku temu powodu – polegającego na odesłaniu projektu ustawy ponownie do rozpatrzenia przez właściwe komisje i przegłosowania go przez Senat albo czekać aż upływie trzydziestodniowy termin i nastąpi automatyczne uznanie ustawy, w myśl przepisów konstytucyjnych, za taką, co do której Senat nie zajął stanowiska, co nie jest zbyt prawidłowe z punktu widzenia notyfikacji tego, co Senat zrobił. Wynikałoby bowiem z tego, że jest to pewne zaniechanie Senatu, tymczasem to nie jest wynik zaniechania, tylko świadomej woli Senatu podjętej w wyniku głosowania. Stąd też propozycja pana senatora Wiatra, którą państwo znacie, żeby w takiej sytuacji mógł być zgłoszony przez któregoś z senatorów wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i następnie przegłosowanie tego wniosku. W związku z tym rodzą się pytania: czy może być zgłoszony tylko taki wniosek? A czy nie mógłby być zgłoszony wniosek o odrzucenie ustawy? Czy powinna być przeprowadzona jeszcze jakaś debata na ten temat, czy raczej należy wrócić do merytorycznego rozpoznawania projektu, czy tylko uznać, że skoro odrzucono wszystkie poprawki, to oznacza to tym samym przyjęcie ustawy bez poprawek?

Problem jest bardzo szczególny i wbrew pozorom ważki. Senatorowie wnioskodawcy zaproponowali, żeby dodać nowy punkt w miejsce punktu mówiącego o odesłaniu projektu uchwały z powrotem do komisji. To jednak stanowiłoby pewnego rodzaju nieściskość, bo wniosek w sprawie podjęcia projektu uchwały tak naprawdę został już przegłosowany negatywnie, a z racji tego, że był to wniosek o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami, w grę wchodzi ponowne rozpatrzenie już nowego projektu, a nie dotychczasowego przez właściwe komisje, skoro już o tym mówimy. W miejsce tego mielibyśmy tylko stwierdzenie o wyeliminowaniu przekazania projektu ustawy ponownie do komisji i przegłosowanie już wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek.

---

Rozumiem, że jeżeli i tym razem nie udałoby się przyjęcie ustawy bez poprawek, to wtedy po upływie trzydziestu dni należałoby przyjąć, że Senat nie zajął stanowiska w sprawie tej ustawy.

Biuro Legislacyjne zaproponowało inną wersję. Jest z nami pan dyrektor Kapeliński, którego witam z radością, licząc ewentualnie na podpowiedzenie nam lepszych rozwiązań prowadzących do zrealizowania tego celu legislacyjnego.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze. Oddaję panu głos.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Roman Kapeliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Propozycja redakcji zawarta w opinii Biura Legislacyjnego wynika tylko z jednego powodu. Otóż wydaje się, że trzeba koniecznie zaznaczyć w tym zmienianym art. 54 ust. 1 pkt 5, iż taki wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek może zostać zgłoszony tylko wówczas, gdy wcześniej nie był przez marszałka Senatu poddany pod głosowanie. Gdybyśmy bowiem nie zrobili tego zastrzeżenia, to mogłoby dojść do sytuacji, że wcześniej zgłoszono wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, zgłoszono też poprawki i wszystkie te wnioski w czasie głosowania zostały odrzucone. Wtedy ktoś z państwa senatorów zgłosiłby ponownie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i doszłoby do sytuacji, w której w czasie tego samego głosowania Senat głosowałby dwukrotnie w tej samej sprawie. Wydaje się zatem, że chociażby z punktu widzenia zachowania autorytetu Wysokiej Izby nie byłoby to rozwiązanie dobre. Zresztą taka była intencja projektodawców, bo to oni zaznaczyli w uzasadnieniu, że chodzi tylko o taką sytuację, w której taki wniosek wcześniej nie został zgłoszony. Wydaje się, że możemy takie zastrzeżenie wyraźnie zawrzeć w tym pkt 5.

W ogóle wydaje się, że sama koncepcja zmiany tego pktu 5 jest uzasadniona. Ona sugeruje, że ten nowy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek powinien być zgłoszony niezwłocznie, natychmiast na tym etapie postępowania, czyli w czasie głosowania. Wydaje się, że z punktu widzenia technicznego nie byłoby problemu, ponieważ marszałek Senatu, po odrzuceniu wszystkich poprawek, mógłby zadać pytanie: czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek? Jeżeli wtedy zostałby zgłoszony taki wniosek, to marszałek Senatu niezwłocznie poddawałby go pod głosowanie. Jeżeli nie zostałby zgłoszony, to zawsze pozostałaby jeszcze jedna możliwość, która jest zawarta w art. 54 ust. 5, który mówi o tym, że w razie niepodjęcia uchwały Senat może przekazać ponownie jej projekt do rozpatrzenia przez właściwe komisje. Mamy w tym przypadku do czynienia z wątpliwościami natury interpretacyjnej, jak należy rozumieć ten przepis, ponieważ on mówi tylko o tym, że projekt uchwały przekazuje się ponownie do rozpatrzenia przez właściwe komisje.

Jak powiedział pan przewodniczący, tak naprawdę chodzi już o nowy projekt uchwały. Poza tym wydaje się, że na tym etapie nie może dojść do sytuacji, w której będą zgłaszane te same poprawki, które wcześniej były przegłosowane czy poddane pod głosowanie. Zatem można by jeszcze rozważyć oprócz tego problemu, który został tu zasygnalizowany przez senatorów wnioskodawców, inny problem, również z nim związany, dotyczący art. 54 ust. 5, to znaczy tego, czy zawarty w nim przepis jest sformułowany w sposób poprawny. To na razie tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz chciałbym, żeby zabrał głos sam wnioskodawca, bo to było tylko zreferowanie całej sprawy.

Bardzo proszę, pan senator Wiatr.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Szanowni Państwo, nie chciałbym powtarzać tych argumentów, które padły, ale muszę powiedzieć, wsłuchując się w wypowiedzi, i pana przewodniczącego, i przedstawiciela Biura Legislacyjnego, że to proponowane brzmienie nie rozsądza rozwiązania. Po pierwsze, taki wniosek nie musi zostać zgłoszony, a po drugie, zgłoszenie tego wniosku nie oznacza jeszcze, że on zostanie pozytywnie rozstrzygnięty. W ten sposób dajemy tylko pewne narzędzie, z którego Senat może skorzystać, ale to narzędzie jeszcze nie rozstrzyga o sprawie. I w związku z tym myślę, że im ten zapis byłby szerszy, tym lepiej. Jak spojrzemy na dwa przypadki, które miały miejsce w ciągu roku, to dokładnie zobaczymy, że w pierwszym przypadku rzeczywiście nie został zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i te wszystkie poprawki zostały odrzucone. Komisja zebrała się i przegłosowała wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, bo nie było innych wniosków. Drugiego przypadku nie pamiętam, ale on był chyba podobny, nie wiem, czy był wniosek o przyjęcie bez poprawek, czy nie. I dlatego jedyna moja wątpliwość jest taka, czy ograniczanie się do tego, że nie był wcześniej poddany pod głosowanie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, nie jest niepotrzebnym zawężeniem.

Zastanawiam się nad taką sytuacją. Senat otrzymuje ustawę, jest tam wniosek o głosowanie nad ustawą bez poprawek, ale panie i panowie senatorowie mają wiadomość, że są jakieś poprawki. I dlatego są za tym, żeby przegłosować te poprawki i żeby nie odrzucać ustawy, że tak powiem, na samym wejściu. Są takie przypadki, kiedy Senat in gremio uważa, że można ustawę przyjąć bez poprawek, nie ma potrzeby głosowania nad poprawkami, ale są i takie przypadki, że mogą być co do tego wątpliwości. Nagle w trakcie głosowań okazuje się, że różne grupy senatorów różnie się układają, zostało zgłoszonych pięć poprawek, wszystkie zostają odrzucone i w tym momencie można byłoby przystąpić do głosowania nad przyjęciem ustawy bez poprawek. W tej sytuacji zaś już nie byłoby takiej możliwości, gdyby zachować brzmienie tego przepisu w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne. Dlatego teraz jeszcze podtrzymałbym zapis w zgłoszonym przez nas brzmieniu, bo ono jest szersze, niczego nie rozstrzyga, wszystko pozostawia w gestii panów senatorów, tym bardziej że w momencie, kiedy zostaje zgłoszony wniosek o głosowanie nad przyjęciem ustawy bez poprawek, czy po raz pierwszy, czy powtórny, zawsze może być jeszcze zgłoszony wniosek o skierowanie ustawy ponownie do komisji, który później byłby rozstrzygany w kolejności zgłoszenia. W tym przypadku raczej namawiałbym do zmierzania w kierunku osiągnięcia większej palety rozwiązań niż pewnego ograniczania się, a i tak meritum rozstrzygną ci, którzy będą każdorazowo głosowali. Ten zapis nie jest formą nacisku, nie jest łamaniem jakiegoś prawa. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie, z którym się z państwem dzielę. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Pan senator Łyczywek.

**Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Jeżeli wnioskodawcy chcą wypełnić lukę prawną bądź interpretacyjną w związku z dwoma przypadkami, jakie miały miejsce w przeszłości, to nie po to, żeby załatać tę dziurę częściowo i dalej tworzyć luki interpretacyjne, tylko trochę mniejsze, bo w ten sposób rzeczywiście tak się będzie działo. A jeżeli jedynym powodem, dla którego to robią – tak jak to zresztą wyczytałem z uzasadnienia projektu uchwały – jest sprawność działania Izby, czyli wartość w postaci szybkości postępowania, to zwracam uwagę, że 2 października 2006 r. Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając skargę konstytucyjną, wyraził pogląd, że jego zdaniem szybkość rozpoznawania sprawy nie jest wartością samą w sobie, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych. Co prawda w tym przypadku nie mamy do czynienia z prawami podmiotowymi, lecz z czymś, co będzie powodować w dalszym ciągu pewne kłopoty interpretacyjne. Pamiętam, że sam się wypowiadałem w związku z tym drugim przypadkiem w tej kwestii, bo oczywiście uważałem, że to jest naginanie prawa.

Jeżeli jest instytucja, która polega na wyczekiwaniu, że tak powiem, trzydziestu dni w związku z niepodjęciem uchwały, to nie likwidujemy ustawowego zapisu, bo przecież nie możemy za pomocą Regulaminu Senatu tego robić. Po prostu stworzymy mniejszą liczbę przypadków, do których to będzie miało zastosowanie, i dlatego bardzo mnie przekonuje interpretacja Biura Legislacyjnego w tej sprawie, bo ona tworzy sytuację, gdzie autorytet Izby nie jest narażony na szwank. Nie może być bowiem tak, że najpierw mamy głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, który zostaje odrzucony, potem głosowanie nad poprawkami, które też zostają odrzucone, a następnie jest zgłaszany ponownie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. To świadczy o tym, że nie szanujemy sami siebie, bo przegłosowaliśmy ten wniosek trzy, pięć, siedem czy dziewięć minut wcześniej. Tak po prostu nie wypada na czynić. A zatem w takiej sytuacji oczywiście zmniejsza się liczba desygnatów i to jest kompatybilne z pańskim wnioskiem. Chodzi o to, co twierdzi Biuro Legislacyjne, ale nie wyklucza to zarazem sytuacji, w której się nie da się tego zrobić.

Krótko mówiąc, nie umiem powiedzieć, czy takich przypadków będzie dziesięć razy mniej niż dotychczas, czy zdarzy się w kadencji jeden taki przypadek czy dwa takie przypadki, ale nie wykluczajmy takich sytuacji, bo w przeciwnym razie po prostu narazimy się na śmieszność. W każdym razie przekonuje mnie stanowisko Biura Legislacyjnego w tej sprawie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Romaszewski, następnie pan senator Wiatr.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, problem po prostu polega na tym, że jest to pewna historyczna zaszczość, bo kiedyś najpierw się głosowało nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, potem się głosowało nad poprawkami, a na końcu się głosowało, jeżeli poprawki zostały od-

rzucone, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Często stanowisko Izby było zupełnie jednoznaczne, w gruncie rzeczy bez poprawek, ale w przypadku wniesienia dwustu pięćdziesięciu poprawek mogło to powodować na przykład obstrukcję. I w związku z tym zdecydowano, że na początku są głosowania nad tymi dwoma prostymi wnioskami.

Myślę, że w ogóle nie byłoby tego problemu, gdyby głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek na końcu, ale to jest...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To możemy zrobić, tak samo jak wnieść tę poprawkę w pkt 5.

Mam jeszcze jedno pytanie.

Proszę państwa, w związku z wniesieniem tej poprawki mam pytanie, dlaczego głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a nie głosujemy nad wnioskiem o jej odrzucenie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Jest to też problem.

*(Głos z sali: Jest to problem.)*

Bardzo proszę, pan senator Wiatr.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Chciałbym może tak powiedzieć, że przyjmuję do wiadomości zarówno to, co mówił pan legislator, jak i to, co mówił pan senator. Rozumiem to i jestem bliski zgody z tymi poglądami. Na niekorzyść tego powiem, że zawsze jest taka możliwość, że można skierować ustawę ponownie do rozpatrzenia przez komisję, która zgłosi wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Istnieje zatem jeszcze ten bezpiecznik, z którego korzystaliśmy do tej pory, ale wydawało mi się i temu starałem się dać wyraz w swoim poprzednim wystąpieniu, że ten mój zapis jest trochę szerszy i daje więcej rozwiązań. Muszę powiedzieć, że na ten...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest jasne, oczywiście.

Gdyby komisja poparła wniosek w formie zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne, to podtrzymałbym brzmienie własnego wniosku, ale nie wykluczam, że w ostatniej fazie mogę go wycofać, choć to wymaga jeszcze pewnego zastanowienia się na tym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Skoro nie ma chętnych, to jeszcze sobie udzielę głosu.

Proszę państwa, prześledźmy praktyczne zastosowanie tego. Do tej pory zapis art. 54 ust. 1 pkt 5 brzmiał: głosowanie za przyjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek. Jaką mamy alternatywę? Zgłaszane są poprawki i wtedy są dwie możliwości. Pierwsza możliwość to jest zgłoszenie wniosku. Jeżeli nie zgłosimy żadnego wniosku w ciągu trzydziestu dni, to ustawę uznaje się za przyjętą. Jeżeli którykolwiek z senatorów składa wniosek, to głosujemy za przyjęciem ustawy bez poprawek, ewentualnie senator zgłasza wniosek nie o przyjęcie ustawy bez poprawek – trzeba się zastanowić nad

tym – tylko o skierowanie ustawy ponownie do rozpatrzenia przez właściwe komisje. Ma to charakter zaporowy wtedy, kiedy nie podjęliśmy uchwały. Najpierw trzeba spróbować podjąć jakąś uchwałę, czyli zastrzeżenie senatora powoduje, że nie wracamy z powrotem z projektem do komisji, tylko głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy.

Co się dzieje, jeżeli przepada – à propos tego zastrzeżenia, które jako *arrière-pensée* pod tym zagadnieniem cały czas staram się rozwiązać praktycznie – i ten wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek? To wtedy ten, kto uważa, że powinny być zgłoszone do niej poprawki, a bez tych poprawek ta ustawa nadaje się do odrzucenia, składa wniosek o ponowne skierowanie jej do komisji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest ten azyl. Chciałbym powiedzieć, że ta ustawa nie ma sensu. Nie składał takiego wniosku, bo liczył, że ustawa przejdzie z poprawkami, które ją znacznie ulepszą, a ta ustawa jest sprzeczna systemowo i w tej sytuacji nie powinna być przyjęta. Nie można na początku zakładać negatywnego stanowiska wobec ustawy, kiedy można ją jeszcze poprawić, i taki widziałbym algorytm działań z tego wynikający.

Czy Biuro Legislacyjne miałoby jeszcze coś tytułem uzupełnienia, jeżeli chodzi o praktyczne zastosowanie tego zaproponowanego trybu?

Proszę powiedzieć mi, bo jeszcze raz chciałbym to zrekapitulować. Cała różnica między tym, co proponuje pan senator Wiatr i reprezentowani przez niego wnioskodawcy, a tym, co proponuje Biuro Legislacyjne, polega na tym, że nie ma powrotu do przegłosowanego już wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek.

*(Senator Kazimierz Wiatr: Ale może być taka sytuacja, że były zgłoszone takie poprawki, a nie było takiego wniosku.)*

Wtedy jest to możliwe i taka jest różnica. Tak czy inaczej Senat może tak zdecydować wskutek okoliczności znanych bądź ujawnienia okoliczności nieznanymi w toku nawet głosowania, na przykład pojawi się informacja, nie wiem, jaka, ale rzeczywistość jest często bogatsza niż wszelka wyobraźnia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, ale mogą być jeszcze systemowe kwestie spoza sali senackiej, merytoryczne, a nie polityczne, bo zakładam, że kierujemy się merytorycznymi przesłankami, a nie politycznymi, które mogą powodować, że może być złożony wniosek o przekazanie ponowne ustawy do rozpatrzenia przez właściwe komisje, gdzie praktycznie cała dyskusja zaczyna się od nowa. Jest osobny problem, którym się tu nie będziemy zajmować, jaki będzie charakter późniejszego rozpoznania tej ustawy przez te komisje. To już jest osobny rozdział, który pozostawiamy praktyce. Wydaje mi się, że nie wszystko należy dociskać tak bardzo kazuistycznie, dlatego że życie jest bogatsze, a mówił o tym swego czasu, to stara dygresja, profesor Stelmachowski jako pierwszy marszałek Senatu, że nie wszystko trzeba rozstrzygać w Regulaminie Senatu. Regulamin powinien tylko przewidzieć to, co Senat może zrobić ad hoc. Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chciało jeszcze się wypowiedzieć w tej sprawie?

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu, czy możemy już przystąpić do głosowania?

Bardzo proszę, pan senator Gałkowski.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Przewodniczący, chciałbym się odnieść do tej uwagi zgłoszonej przez pana senatora Romaszewskiego, zresztą przez pana senatora również, dotyczącej możliwości



głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy. Czy nie należałoby wprowadzić takiego zapisu, że w przypadku odrzucenia wszystkich poprawek odbędzie się głosowanie nad wnioskami o przyjęcie ustawy bez poprawek bądź odrzucenie ustawy, jeżeli wnioski takie zostaną zgłoszone, a nie były wcześniej poddane pod głosowanie? Wtedy bowiem to otwiera dwie możliwości: zgłoszenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek albo odrzucenie ustawy, przy zgłoszeniu takich wniosków, o ile one nie były wcześniej... Oczywiście to byłoby już z tymi samymi zastrzeżeniami, o których mówił pan senator Wiatr, co do tego, czy chcemy rzeczywiście zamknąć tę drogę, czy nie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Bardzo krótko.  
Wydaje mi się, że taki wniosek o odrzucenie ustawy – to wynika już z tych dziesięciu wypowiedzi – powinien być rozpatrywany raczej przez komisję, bo to jest jednak mimo wszystko troszkę inny ciężar gatunkowy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

To znaczy w jakiś sposób jestem skłonny przychylić się do tego, co powiedział senator Wiatr, bo mamy do czynienia z inną sytuacją, jeżeli jest możliwy do złożenia jeden wniosek, czyli wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, a z zupełnie inną sytuacją, jeżeli mogą zostać złożone równolegle dwa wnioski: o przyjęcie ustawy i odrzucenie ustawy. W tym momencie skierowanie ustawy do komisji i zasięgnięcie jej opinii w zasadzie wydaje się nieodzowne...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to już przyjmijmy, że kolejność jest ustalona, najpierw głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak się zawsze głosuje, to jest już taka zasada, że najpierw głosujemy...

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

W związku z tym, że nie ma chętnych do zabrania głosu w dyskusji, proszę Biuro Legislacyjne, nie chcę nic narzucać, o podanie trybu głosowania.

To jest poprawka...

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński*: Który to wniosek jest...?)

Rozumiem, że najpierw ktoś z panów senatorów musi zgłosić tekst w brzmieniu proponowanym przez Biuro Legislacyjne w formie poprawki, bo taka jest zasada.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński*: Tak.)

(*Senator Włodzimierz Łyczywek*: Ja już zgłosiłem.)

Rozumiem, że pan senator Łyczywek zgłasza wniosek o dokonanie poprawki w inicjatywie zgodnie ze stanowiskiem Biura Legislacyjnego w już omówionym zakresie, tak więc nie będziemy tego omawiać.

W związku z tym ustalmy porządek głosowania. Najpierw jak zwykle głosujemy nad poprawką, to znaczy przegłosujemy tekst poprawki pana senatora Łyczywka, czyli Biura Legislacyjnego. Chodzi o problem – jeszcze raz wracam do tego – czy dublować głosowanie, czy wniosek musi być nieprzegłosowany.

Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto z członków komisji jest za tym, żeby przyjąć inicjatywę senatora Wiatra wraz z poprawką, która została zgłoszona, proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Jednym słowem: przeszła.

Czy w związku z tym...? Tutaj też może być zgłoszony wniosek mniejszości.

Pan podtrzymuje?

(*Głos z sali*: Nie może być.)

Nie, nie może być.

Panie Senatorze, rozumiem, że ten wniosek będzie pan podtrzymywał? Mamy jeszcze czas na zastanowienie się.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

To znaczy będę go podtrzymywał pod jednym warunkiem. Proponowałbym jego zmodyfikowanie, ponieważ Biuro Legislacyjne zaproponowało sformułowanie: na wniosek jednego z senatorów, jeżeli wniosek taki zostanie zgłoszony. Wydaje mi się, że to jest dużo lepsze sformułowanie. I ten mój wniosek zmodyfikowałbym w tym zakresie, a w pozostałym zakresie...

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Rozumiem, że to jest autopoprawka?

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Tak.)

Czyli z tą autopoprawką.

Kto będzie referentem?

Proponuję, żeby był nim pan senator Łyczywek.

Panie Senatorze, dobrze? Chyba że ktoś z państwa chce...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator jest spoza komisji i nie może być referentem, ale i tak występuje. Musi to być ktoś z Komisji Ustawodawczej albo Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorski. Przepraszam bardzo, ale pan senator i tak zabiera głos.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Roman Kapeliński:**

Pan senator Wiatr oczywiście będzie, nie wiem, ale tak to rozumiem, próbował zgłaszać jeszcze tę swoją...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Zgłosił już autopoprawkę.)*

...wersję na posiedzeniu w czasie drugiego czytania, ponieważ komisja przyjęła poprawkę pana senatora Łyczywka...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak.)*

...czyli jednolite brzmienie.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest to stanowisko.)*

To dobrze, czyli to będzie stanowisko obu komisji.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)*

Dobrze. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy są jeszcze jakieś kwestie do omówienia?

Wyczerpaliśmy zatem porządek obrad.

Sygnalizuję komisjom, a zwłaszcza Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, że w najbliższym czasie spotkamy się z panią minister i będziemy omawiać kwestię reorganizacji Senatu.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 56)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851